

Sygn. akt **II AKa 2/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Chojnowski (spr.)
Sędziowie:	SA Andrzej Olszewski SA Piotr Brodniak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Jerzego Masierowskiego

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014 r. sprawy

1) **D. K.**

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

2) **M. J.**

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

3) **M. K.**

oskarżonej z art. 239 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora co do oskarżonych D. K. i M. J., pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 3 października 2013 r., sygn. akt III K 153/12

I. uchyła zaskarżony wyrok w stosunku do D. K. i M. J., i sprawę tych oskarżonych przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania,

II. utrzymuje w mocy wyrok w stosunku do oskarżonej M. K., uznając apelacje jej obrońcy i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w zakresie jej dotyczącym za oczywiście bezzasadne,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. K. i adw. M. B. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym D. K. i M. J. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej B. S. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

V. zasądza od oskarżonej M. K. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w części jej dotyczącej i wymierza jej 300 (trzysta) złotych opłaty za drugą instancję.

Piotr Brodniak Grzegorz Chojnowski Andrzej Olszewski

Sygn. akt II AKa 2/14

UZASADNIENIE

D. K. i M. J. zostali oskarżeni o to, że:

w nocy z 14 na 15 grudnia 2011 r. w S. przy ul. (...) i ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia S. S. i ze szczególnym okrucieństwem, po uprzednim wielokrotnym uderzeniu przez D. K. rękoma w okolice twarzy, duszeniu, zadaniu ciosu fragmentem rozbitej szklanej butelki - przekazanym przez M. J. – w szyję w okolice przednią podbródkową podtapianiu pokrzywdzonej w kałuży, a następnie wspólnym przeniesieniu pokrzywdzonej w okolice nabrzeża O. i wrzuceniu jej do rzeki, spowodowali obrażenia w postaci rozległej, sięgającej powięzi mięśni szyi rany cięto – szarpanej powłok miękkich szyi i drobniejszych ran ciętych skóry szyi, głębokich otarć naskórka powłok miękkich twarzy, licznych sińców powłok całego ciała, a w szczególności grzbietów dłoni, a w konsekwencji zgon pokrzywdzonej w wyniku uduszenia gwałtownego w mechanizmie utonięcia, tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

M. K. została oskarżona o to, że:

w nocy z 14 na 15 grudnia 2011 r. w S. przy ul. (...) podjęła działania mające na celu udzielenie pomocy D. K. i M. J. do uniknięcia odpowiedzialności karnej w ten sposób, że po uzyskaniu od D. K. informacji o dokonanym zabójstwie S. S. mając świadomość popełnienia zbrodni, przekazała gumowe rękawice D. K. i M. J., aby mogli przenieść zwłoki S. S. z miejsca popełnienia przestępstwa i umieścić je w O. bez pozostawienia śladów a następnie po wrzuceniu zwłok pokrzywdzonej do O. przez wspomnianych przyjęła ubrania M. J. i D. K. celem ich uprania a tym samym usunięcia śladów mogących powiązać ich z dokonanym przestępstwem, utrudniając w ten sposób postępowanie karne, tj. o czyn z art. 239 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 3 października 2013r., sygn. akt III K 153/12:

I. D. K. uznał za winnego tego, że w nocy z 14 na 15 grudnia 2011 r. w S. w parku u zbiegu ul. (...) i ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia S. S. i ze szczególnym okrucieństwem, po uprzednim wielokrotnym uderzeniu rękoma w okolice twarzy, duszeniu, zadaniu ciosu fragmentem rozbitej szklanej butelki w szyję w okolice przednią podbródkową, podtapianiu pokrzywdzonej w kałuży, a następnie przeniesieniu pokrzywdzonej w okolice nabrzeża O. i wrzuceniu jej do rzeki, spowodował obrażenia w postaci rozległej, sięgającej powięzi mięśni szyi rany cięto – szarpanej powłok miękkich szyi i drobniejszych ran ciętych skóry szyi, głębokich otarć naskórka powłok miękkich twarzy, licznych sińców powłok całego ciała, a w szczególności grzbietów dłoni, a w konsekwencji zgon pokrzywdzonej w wyniku uduszenia gwałtownego w mechanizmie utonięcia, tj. popełnienia czynu z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. i za to przestępstwo, na podstawie art. 148 § 2 pkt 1 k.k. wymierzył mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 77 § 2 k.k. wyznaczył w stosunku do D. K. surowsze ograniczenie do skorzystania z warunkowego zwolnienia w ten sposób,

iż zastrzegł, że warunkowe przedterminowe zwolnienie może nastąpić po upływie najwcześniej 20 (dwudziestu) lat kary;

III. M. J. uznał za winnego tego, że w nocy z 14 na 15 grudnia 2011 r.

w S. w parku u zbiegu ul. (...) i ul. (...) przewidując możliwość popełnienia przez D. K. czynu zabronionego w postaci zabójstwa S. S. i godząc się na to, udzielił mu pomocy w ten sposób, że przekazał fragment rozbitej szklanej butelki, którą ten oskarżony zadał cios pokrzywdzonej w okolicę podbródkową, a następnie udzielił mu rady w kwestii ukrycia zwłok poprzez wskazanie miejsca i pomocy w fizycznym ich przemieszczeniu, tj. popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.,

i za ten czyn na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

IV. M. K. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to przestępstwo, na podstawie art. 239 § 1 kk wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności w stosunku do M. K. warunkowo zawiesił na okres 4 (czterech) lat próby;

VI. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył M. K. grzywnę w rozmiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych każda;

VII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył okresy zatrzymania i tymczasowego aresztowania:

- D. K. od 15 grudnia 2011 r. do 4 września 2012 r.,
od 3 grudnia 2012 r. do 10 grudnia 2012 r., od 31 stycznia 2013 r. do 8 marca 2013 r.
i od 23 marca 2013 r.

- M. J. od 15 grudnia 2011 r.;

VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny wobec M. K. zaliczył okres zatrzymania w dniu 20 grudnia 2011 r.;

IX. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. K. kwotę 1328,40 (tysiąca trzystu dwudziestu ośmiu i 40/100) złotych tytułem wynagrodzenia za udzielenie D. K. pomocy prawnej z urzędu, a nadto na rzecz adw. M. B. kwotę 1033,20 (tysiąca trzydziestu trzech i 20/100) złotych tytułem wynagrodzenia za udzielenie M. J. pomocy prawnej z urzędu;

X. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania w częściach wywołanych sprawą każdego z nich, a na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierzył im opłaty:

- D. K. i M. J. w kwocie po 600 (sześćset) złotych,

- M. K. w kwocie 400 (czterystu) złotych.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych D. K., M. J. i M. K., Prokurator Okręgowy w Szczecinie i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Obrońca oskarżonego D. K. zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku:

1. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego, dokonaną a priori, pod z góry założoną tezę, że D. K. jest winny popełnienia zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, a zwłaszcza poprzez uznanie pierwotnych wyjaśnień oskarżonego za prawdziwe podczas gdy: wyjaśniał on, że „wpadł w szal”, co w zestawieniu z ustalonym przez Sąd sposobem bicia pokrzywdzonej, tj. pięściami po twarzy, spowodować musiałoby większe obrażenia niż powierzchowne zadrapania tej części ciała,

- wyjaśniał w nich, że nie chciał zabić S. S., a gdy straciła przytomność to wpadł w panikę – a która to okoliczność powtarzana była konsekwentnie przez całe postępowanie;

2. art. 171 § 7 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na wyjaśnieniach obu oskarżonych, które składane były pod wpływem alkoholu, a nadto w stanie znacznego zmęczenia, co nakazuje uznać je za złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, a w konsekwencji, które nie mogą stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego w sprawie;

3. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez:

- brak rozważenia jaki wpływ na składanie pierwszych wyjaśnień (na których Sąd Okręgowy oparł się w całości przy ustaleniu stanu faktycznego) miało znajdowanie się przez oskarżonych w stanie nietrzeźwości i znacznego zmęczenia,

- brak wyjaśnienia dlaczego Sąd pominął część opinii biegłych, która stwierdzała, że brak było ewidentnych cech duszenia,

- pominięcie, że oskarżony konsekwentnie wyjaśniał, że nie chciał pokrzywdzonej zabić, a pobił ją, gdyż „wpadł w szal”;

II. błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mające wpływ na jego treść:

1. ustalenie, że D. K. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia S. S.,

2. przyjęcie, że u D. K. od chwili podduszania pokrzywdzonej do momentu wrzucenia do O. istniał jednolity zamiar pozbawienia jej życia

(str. 37 uzasadnienia), podczas gdy oskarżeni jednoznacznie i wielokrotnie podawali, że w chwili wrzucenia pokrzywdzonej do O. byli przekonani, że już nie żyje, co przesądza o braku zamiaru pozbawienia życia poprzez wrzucenie jej do rzeki,

3. pominięcie, że istniał znaczny odstęp czasowy pomiędzy dwiema częściami zajścia w nocy z dnia 14 na 15 grudnia 2011 roku, rozdzielonymi opuszczeniem parku przez oskarżonych,

4. brak ustalenia, że w dniu zatrzymania oskarżeni spożywali alkohol i znajdowali się w stanie znacznego zmęczenia.

III. Rażąco surowość kary orzeczonej względem D. K. na skutek orzeczenia możliwości warunkowego zwolnienia z odbywania kary po 20 latach pozbawienia wolności, podczas gdy Sąd Okręgowy zaniechał wyjaśnienia podstaw takiego orzeczenia, zmiarkowania wszelkich okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego i zestawieniu ich ze świadczącymi na jego niekorzyść.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu art. 148 § 2 pkt 1 k.k. i zakwalifikowanie jego czynu z art. 156 § 3 k.k. oraz wydatne obniżenie orzeczonej kary pozbawienia wolności,

względnie

2. uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. J. zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) przepisów art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie w należyty sposób wątpliwości przemawiających na korzyść oskarżonego M. J. (k.255-257, 329,1038-1039,1280-1281,1582-1583,1635,1895-1896), wynikających z jego wyjaśnień złożonych 21 grudnia 2011 r. i następnych;

2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony M. J.

w nocy z 14 na 15 grudnia 2011 r. w S. w parku u zbiegu ul. (...)

i ul. (...) przewidując możliwość popełnienia przez D. K. czynu zabronionego w postaci zabójstwa S. S. i godząc się na to, udzielił mu pomocy w ten sposób, że przekazał fragment rozbitej szklanej butelki, którą ten oskarżony zadał cios pokrzywdzonej w okolicę podbródkową, a następnie udzielił mu rady w kwestii ukrycia zwłok poprzez wskazanie miejsca i pomocy

w fizycznym ich przemieszczaniu.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

- zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. J. od przypisanego mu wyrokiem Sądu I instancji czynu;

ewentualnie o

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ponadto, z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia jednego z dwóch wniosków apelacji obrońca oskarżonego zarzuciła wyrokowi rażącą niewspółmierność kary i wniosła o wymierzenia kary w wymiarze bliżej dolnej granicy jej zagrożenia, a nawet nadzwyczajnego jej złagodzenia.

Obrońca oskarżonej M. K. zarzuciła:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 239§1 k.k. poprzez uznanie oskarżonej za winną popełnienia zarzucanego jej czynu wobec braku zaistnienia znamienia przestępstwa skutkowego, jakim jest faktyczne utrudnienie postępowania karnego;

2) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez poczynienie zupełnie dowolnych i nieuzasadnionych ustaleń w zakresie winy oskarżonej, tj. umyślności

w zamiarze ewentualnym w następstwie zaniechania właściwej oceny zebranych

w sprawie dowodów w tym zakresie, w szczególności pominięcia części wyjaśnień oskarżonej M. K. oraz świadka G. F., a oparcie ustaleń wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego D. K. oraz M. J., z pominięciem okoliczności obniżających wiarygodność tych dowodów oraz rozwianie istniejących wątpliwości na niekorzyść oskarżonej;

a w konsekwencji

3) błędne ustalenia faktyczne co do stanu świadomości oskarżonej w nocy z 14 na 15 grudnia 2011 r. w zakresie czynów popełnionych przez D. K.

i M. J. a co za tym idzie, błędne ustalenia w zakresie umyślności działania oskarżonej z zaniechaniem ustalenia jej świadomości ocenianej według wskazania czasu popełnienia czynu;

ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia zarzutów apelacji skierowanych co do winy oskarżonej, z najdalej posuniętej ostrożności obrońca oskarżonej podniosła zarzuty co do kary orzeczonej wobec oskarżonej, tj. zarzuty:

4) naruszenia prawa materialnego, tj art. 53 § 1 i 2 k.k. poprzez orzeczenie kary której dolegliwość przekraczająca stopień winy oskarżonej bez wystarczającego uwzględnienia wszystkich okoliczności w sprawie, w szczególności poprzez niewystarczające uwzględnienie okoliczności świadczących na korzyść oskarżonej;

5) rażącej niewspółmierności orzeczonej kary poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności znacznie powyżej dolnej granicy zagrożenia ustawowego, w sytuacji gdy wobec oskarżonej zachodzi normatywna przesłanka umożliwiająca nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpienie od jej wymierzenia, a nie zachodzą żadne przesłanki uzasadniające jej obostrzenie.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

1. o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonej M. K. od popełnienia zarzucanego jej czynu,

ewentualnie:

2. o zmianę wyroku w zakresie orzeczonej kary poprzez odstąpienie od jej wymierzenia.

Prokurator Okręgowy w Szczecinie zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonych D. K. i M. J. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia polegający na niezasadnym przyjęciu, że D. K. dopuścił się samodzielnie zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem S. S., zaś rola M. J. ograniczyła się do udzielenia temu oskarżonemu pomocy do dokonania zabójstwa, w typie podstawowym, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonych powinna prowadzić do wniosku, iż obaj w/w dopuścili się zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, działając wspólnie i w porozumieniu.

Podnosząc powyższy zarzut apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonych D. K., M. J. i M. K. zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, to jest art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku, polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów w postaci:

- wyjaśnień oskarżonego D. K., skutkującą uznaniem, że oskarżeni D. K. i M. J. byli przekonani, że pokrzywdzona S. S. nie żyła już w momencie wrzucenia jej do O., podczas gdy propozycja wezwania pogotowia wysunięta przez oskarżonego D. K., o czym wyjaśniał w trakcie przesłuchania w dniu 7 maja i 25 maja 2012 roku świadczy o powziętych przez oskarżonych wątpliwościach co do stanu pokrzywdzonej, a tym samym uniemożliwia uznanie, że oskarżeni wrzucili do wody martwą już pokrzywdzoną,

- wyjaśnień oskarżonego M. J., D. K., co doprowadziło do uznania, że oskarżony M. J. nie jest współsprawcą, podczas gdy jego asystowanie podczas całego zdarzenia, obserwowanie wydarzeń i brak sprzeciwu co do aktów przemocy wobec pokrzywdzonej należy uznać za stwarzanie przez oskarżonego M. J. przewagi po stronie oskarżonego D. K., a ponadto zaniechanie przez oskarżonego M. J. wezwania pogotowia świadczą o dorozumianym porozumieniu między oskarżonymi;

3. niezależnie od zarzutu opisanego w pkt. 1, rażąca niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu D. K., która to kara przez nadmierną łagodność nie uwzględnia w wystarczającym stopniu właściwości i warunków osobistych oskarżonego, a więc tego, że oskarżony jest osobą wysoce zdemoralizowaną i stale przebywa w takim środowisku, nadto kara ta nie koresponduje z bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości przypisanej mu zbrodni i stopniem zawinienia, przez co nie osiągnie wobec oskarżonego celów zapobiegawczych i wychowawczych, i w realiach sprawy nie będzie wpływać pozytywnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa;

4. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonej M. K., która to kara przez nadmierną łagodność oraz warunkowe zawieszenie jej wykonania nie koresponduje z wysokim stopniem społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu i stopniem zawinienia, przez co nie osiągnie wobec oskarżonej celów zapobiegawczych i wychowawczych i w realiach sprawy nie będzie wpływać pozytywnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa;

5. nadto, obok zarzutu opisanego w pkt. 4 apelacji, błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku, polegający na wadliwym uznaniu, że oskarżona M. K. wyraziła skruchę, podczas gdy nie wynika to z zebranego w sprawie materiału dowodowego, albowiem oskarżona konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia zarzuczonego jej czynu aż do wydania wyroku w przedmiotowej sprawie, co skutkowało błędnym przyjęciem pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonej, przejawiającej się przekonaniem, że warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonej celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonych M. J. i D. K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a w stosunku do oskarżonej M. K. o zmianę wyroku przez uchylenie rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności i rozstrzygnięć z tym związanych i podwyższenie kary pozbawienia wolności wymierzonej M. K. do trzech lat.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych, Prokuratora Okręgowego w Szczecinie oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego okazały się o tyle skuteczne, że doprowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w zakresie czynu zarzucanego oskarżonym D. K. i P. J.. Z kolei bezzasadne okazały się apelacje wniesione przez obrońcę oskarżonej M. K. oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w zakresie dotyczącym tej oskarżonej.

W związku z apelacjami wniesionymi przez obrońców oskarżonych D. K. i M. J., a także apelacjami Prokuratora Okręgowego w Szczecinie i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej na niekorzyść wymienionych oskarżonych, zauważyć należy przede wszystkim, że obowiązkiem sądu rozpoznającego daną sprawę jest szczegółowe i precyzyjne odniesienie się do wynikającego z analizy akt sprawy stanu faktycznego. Obok zebrania i przeprowadzenia zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, obowiązkiem sądu orzekającego jest też podjęte rozstrzygnięcie w sposób przekonujący i logiczny uzasadnić, nie pomijając żadnych istotnych okoliczności i przy skorzystaniu z wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów. Sprawstwo oskarżonego, a także, na ile jest to możliwe, wszystkie elementy i okoliczności czynu, jak i zachowania oskarżonego podejmowane w trakcie dokonywania czynu, powinny być precyzyjnie ustalone i ocenione.

Przechodząc do rozpatrywanej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy, chociaż przeprowadził w toku przewodu sądowego dokładne postępowanie dowodowe oraz cały szereg istotnych dowodów, to jednak analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje – niezależnie od faktu, że Sąd meriti poruszył szereg ważnych aspektów sprawy – iż rozumowanie Sądu Okręgowego przede wszystkim co do kwestii sprawstwa oskarżonego M. J. budzi zastrzeżenia.

Sąd I instancji, na podstawie wyjaśnień oskarżonych wskazujących na fakt podania przez M. J., D. K. rozbitej butelki, wyprowadził wniosek o tym, iż rola tego pierwszego była jedynie pomocnicza i nie miał on zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonej. Sąd Okręgowy mógł takie ustalenie oczywiście, w ramach prawa do swobodnej oceny dowodów uczynić, ale wymagało to bardzo precyzyjnej oceny zgromadzonych dowodów, a przede wszystkim ustalenie niesprzecznych okoliczności mających znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Wprawdzie w rozważanej sprawie Sąd Okręgowy oparł swoje ustalenia w zakresie czynu na szkodę S. S. o szczegółową analizą wyjaśnień D. K. i M. J. odnośnie tego który z oskarżonych i kiedy podejmował w czasie zdarzenia określoną czynność uznając, że rola oskarżonego M. J. była wyłącznie pomocnicza i polegała na podaniu rozbitej butelki na prośbę D. K., ale należy niestety stwierdzić, że analiza odpowiednich fragmentów uzasadnienia Sądu Okręgowego

wskazuje, że przy ocenach dotyczących roli oskarżonych w zarzuconym im przestępstwie, a także odpowiedzialności oskarżonych na płaszczyźnie form przestępstwa, pisemne motywy wyroku Sądu Okręgowego stoją w istocie w sprzeczności z przypisanym oskarżonym czynami.

Istotne w sprawie jest to, że prokurator w akcie oskarżenia zarzucił oskarżonym D. K. i M. J. popełnienie przestępstwa zabójstwa S. S. wspólnie i w porozumieniu, a Sąd I instancji ustalając, że rola tego ostatniego oskarżonego sprowadzała się do podania D. K. fragmentu rozbitej butelki (tzw. tulipana) przyjął, że oskarżony M. J. działał jedynie w zamiarze pomocnictwa D. K. do zabójstwa i to jak wynika z treści wyroku (pkt III) w zamiarze ewentualnym, gdyż Sąd użył stwierdzenia „(...) przewidując możliwość popełnienia przez D. K. czynu zabronionego w postaci zabójstwa S. S. i godząc się na to (...)”. Jednocześnie drugiemu z oskarżonych Sąd Okręgowy przypisał sprawstwo w zakresie zabójstwa S. S. w postaci zamiaru bezpośredniego. Wprawdzie analizując stronę podmiotową pomocnictwa do rozważanego w niniejszej sprawie przestępstwa, stwierdzić należy, że przyjęcie pomocnictwa w formie przewidywania i godzenia jest prawnie możliwe i może ono odnosić się do przestępstw, które sprawca główny popełnił z zamiarem bezpośrednim. Udzielający pomocy musi obejmować świadomością to, że podejmując określone czynności, ułatwia w ten sposób innej osobie popełnienie czynu zabronionego oraz to, że czyni to w odniesieniu do konkretnego czynu, a także w odniesieniu do indywidualnie oznaczonej osoby wykonawcy, zdając sobie sprawę z przestępczości podejmowanych działań.

Tego rodzaju wnioski poza samą treścią wyroku oraz ustaleń faktycznych dotyczących działań M. J. nie sposób dopatrzeć się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przede wszystkim w części dotyczącej rozważań prawnych.

Wprawdzie jak już wspomniano w ustaleniach faktycznych (str. 3) uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że M. J. podając D. K. fragment rozbitej butelki „przewidywał i godził się, że drugi z oskarżonych zabije S. S.”. Powyższe ustalenie niewątpliwie odpowiada znamionom pomocnictwa określonym w treści art. 18 § 3 k.k. w zamiarze ewentualnym, czyli zawiera ustalenie, że oskarżony obejmował swoją świadomością fakt, iż podając fragment rozbitej butelki ułatwia oskarżonemu D. K. popełnienie przestępstwa i godzi się na to, czynił to również w odniesieniu do konkretnej osoby i konkretnego zdarzenia, mając świadomość, że stanowi ono przestępstwo. Sąd Okręgowy w tym fragmencie ustaleń faktycznych wyraźnie zatem rozróżniał działania oskarżonych, znaczenie ich zachowania oraz ich prawną charakterystykę, przyjmując po stronie oskarżonego D. K. sprawstwo w zamiarze bezpośrednim zabójstwa, a po stronie M. J. pomocnictwo w zamiarze ewentualnym do dokonania tego czynu przez D. K..

W dalszej kolejności należy jednak wskazać, że uzasadnienie wyroku poza dokonaniem, nawet prawidłowych ustaleń faktycznych musi być wewnętrznie spójne, aby możliwa była jego kontrola odwoławcza, a mianowicie nie może zawierać wykluczających się, sprzecznych ustaleń, ponieważ wyrok, którego uzasadnienie dotknięte jest wewnętrzną sprzecznością w zakresie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia co do winy jest wyrokiem którego kontrola odwoławcza jest częstokroć wręcz niemożliwa, co z reguły powoduje jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., sygn. V KR 90/75, OSNKW 1975/12/164).

Tymczasem w dalszej części uzasadnienia zawierającej rozważania prawne dotyczące ustalonych zachowań oskarżonych, Sąd Okręgowy popadł w istotną dla rozstrzygnięcia sprawy wewnętrzną sprzeczność. Trzeba bowiem wskazać, że chociaż w wyroku oraz w części dotyczącej ustaleń faktycznych Sąd meriti wskazał na działanie oskarżonego M. J. z zamiarem ewentualnym, to już w omawianej tutaj części uzasadnienia (str. 37), na co zresztą trafnie wskazał prokurator w apelacji, Sąd Okręgowy przyjął, że oskarżeni działali w ramach „jednego zamiaru” i o ile w tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał, że „każdy według swojego zamiaru”, to już w dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy stwierdził, że czyny oskarżonych należy rozpatrywać jako jedno zdarzenie w sferze prawnej, w ramach którego oskarżeni mieli „jednolity zamiar zabójstwa” i wszystkie czynności podejmowane przez oskarżonych podjęte względem pokrzywdzonej „były realizacją tych zamiarów”. Sąd Okręgowy uznał ponadto, że oskarżeni dążyli do pozbawienia życia S. S. i czynu tego, na skutek podjętych przez siebie działań, dokonali. Dalej Sąd Okręgowy przyjął, rozważając już zachowanie obu oskarżonych po dokonaniu czynu, w czasie wrzucania pokrzywdzonej do O., że D. K. i M. J. uważali, iż „pozbawili życia S. S. poprzez ugodzenie jej ostrym narzędziem i podtapianie w kałuży”. Powyższe sformułowania jednoznacznie sugerują, że oskarżony M. J. w pełni solidaryzował się z zamiarem D. K. i wspólnie z

nim podejmował czynności wykonawcze, skoro obaj oskarżeni „pozbawili życia S. S. poprzez ugodzenie jej ostrym narzędziem”, a zatem mogło to sugerować, przeciwnie do treści wyroku i ustaleń Sądu że zamiarem M. J. nie było tylko to, aby oskarżony D. K. popełnił przestępstwo. Omówione tutaj rozważania Sądu Okręgowego, sprzeczne w istotnym stopniu z treścią przypisanych oskarżonym czynów, wskazują na wątpliwości co do trafności dokonanych ustaleń, szczególnie w zakresie czynu przypisanego przez Sąd Okręgowy M. J..

W konsekwencji nie sposób było uznać, który pogląd prawny co do czynów przypisanych oskarżonym Sąd I instancji uznaje za trafny i z jakich powodów, skoro faktycznie Sąd ten przyjął dwie różne możliwości zakwalifikowania zarzucanego oskarżonym czynu. W tych warunkach, dostrzegając sprzeczność w dokonanych przez Sąd I instancji ocenach odnośnie sposobu działania oskarżonych i zamiaru jaki im towarzyszył w czasie dokonywania czynu na szkodę S. S., potwierdzonych wskazanymi już wyżej sprzecznymi argumentami z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, należało wyrok ten uchylić a sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Wskazać zatem należy, że niezależnie od kwestii faktycznej trafności zaskarżonego wyroku, treść jego pisemnego uzasadnienia nasuwa zastrzeżenia i uniemożliwia przeprowadzenie właściwej kontroli odwoławczej orzeczenia. W tej sytuacji należało stwierdzić, iż kwestia zamiaru oskarżonego M. J. nie została wyjaśniona i orzeczenie Sądu Okręgowego w tym zakresie nie poddaje się kontroli instancyjnej, a co za tym idzie koniecznym okazało się uchylenie zaskarżonego wyroku w tym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania po przeprowadzeniu przewodu sądowego.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy powinien mieć na względzie uwagi przytoczone wyżej, a także zarzuty i argumenty podniesione w apelacjach Prokuratora Okręgowego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, bacząc na to, aby dokonać wszechstronnej analizy dowodów i wynikających z nich okoliczności w zakresie podejmowanych przez oskarżonych działań w czasie rozważanego w sprawie zdarzenia, nie pomijając żadnych faktów istotnych dla tej kwestii, warunkującej odpowiedzialności oskarżonych, w tym przesądzenia zasadności lub niezasadności przypisania oskarżonym działania wspólnie i w porozumieniu w zakresie pozbawienia życia S. S., tak aby podstawę rozstrzygnięcia stanowiły niesprzeczne argumenty wynikające z przeprowadzonych dowodów. W związku z powyższym konieczne będzie powtórzenie większości postępowania dowodowego, tak aby nowy skład orzekający miał możliwość bezpośredniej oceny wiarygodności poszczególnych środków dowodowych i możliwość oceny wynikających z przeprowadzonych dowodów okoliczności.

Przechodząc do oceny apelacji obrońcy oskarżonej M. K. oraz w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w zakresie dotyczącym tej oskarżonej stwierdzić należy, że nie mają one uzasadnionych podstaw. Sąd Okręgowy, rozpoznający przedmiotową sprawę w zakresie czynu zarzucanego oskarżonej zgromadził wszystkie dostępne mu dowody, ocenił je w sposób wnikliwy i nie wykraczając poza ramy swobodnej oceny dowodów, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne dotyczące sprawstwa oskarżonej M. K.. Ponadto Sąd Okręgowy poprawnie zakwalifikował czyn przypisany oskarżonej i na właściwym poziomie ukształtował wymierzoną jej karę.

Przechodząc do oceny zarzutów wniesionej przez obrońcę oskarżonej apelacji stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia

art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. ani błędu w ustaleniach faktycznych. Norma wynikająca z art. 5 § 2 k.p.k. adresowana jest do organów procesowych, w tym także sądów i nakazuje rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego wszystkie nie dające się usunąć wątpliwości. Reguła ta ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy mimo wszystkich starań organu prowadzącego postępowanie nie da się usunąć występujących wątpliwości i zostanie naruszona, gdy sąd meriti po przeprowadzeniu wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, i po dokonaniu ich oceny, ustali co najmniej dwie równorzędne wersje możliwego przebiegu zdarzenia, a następnie dokona ustaleń w oparciu o wersję mniej korzystną dla oskarżonego (por. np. wyrok SN z 1.10.2002 r., V KKN 238/01, Prok. i Pr. 2003/3/15). Dodatkowo wskazać należy, że nie są istotne wątpliwości podnoszone przez stronę, ale fakt czy Sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwości co do ustaleń faktycznych i nie mając możliwości ich wyeliminowania, rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.

Składająca apelację tymczasem w jej treści nie wskazała na czym miałyby polegać w rozważanej sprawie niedające się usunąć wątpliwości i dokonała jedynie własnej oceny dowodów, stwierdzając odmiennie od Sądu Okręgowego, że oskarżona nie miała świadomości, iż pomagając synowi, pomaga jednocześnie uniknąć odpowiedzialności karnej osobie która popełniła przestępstwo. Powyższe nie oznacza jednak naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k., ale wskazuje na zarzut naruszenia

art. 7 k.p.k. i wynikającą z tego przepisu zasadę swobodnej oceny dowodów, której zarzut naruszenia nie może być łączony z omówioną wyżej zasadą in dubio pro reo, skoro niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać dopiero, gdy sąd po wyczerpaniu wszystkich możliwości, oceni zebrany materiał dowodowy zgodnie z przesłankami dotyczącymi swobodnej oceny dowodów.

Naruszenie dyrektyw wymienionych w art. 7 k.p.k. w analizowanej tutaj sprawie nie występuje i powołanie się przez obrońcę oskarżonej na naruszenie art. 7 k.p.k. jawiło się jako nieprzekonujące. Należy przede wszystkim zauważyć, że apelująca zebrany w sprawie materiał dowodowy potraktowała w sposób wybiórczy i dowolny, a zarzucając naruszenie art. 7 k.p.k. oraz błędy w ustaleniach faktycznych odniosła swoje zarzuty do okoliczności, które nie miały istotnego znaczenia i nie mogły przesądzić kwestii sprawstwa i winy oskarżonej, jak te dotyczące cech osobowości oskarżonego D. K., którego obrońca oskarżonej charakteryzuje jako osobę wracającą często do domu „po nocy”, pod wpływem alkoholu, zachowującego się w sposób niecodzienny, dziwny i nienormalny oraz odbioru wypowiedzi oskarżonego D. K. o zabójstwie S. S. przez inne osoby.

Stwierdzić należy, że dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów uwzględniała treść wyjaśnień oskarżonej M. K., w niezbędnym zakresie wyjaśnień oskarżonych D. K. i M. J., a także treść zeznań świadków, w tym wskazywanych w zażaleniu zeznań G. F.. Trzeba wskazać, że w niniejszej sprawie oceniono poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności, w tym kluczowe dla sprawy były wyjaśnienia oskarżonych D. K. i P. J.. Wyjaśnienia wymienionych oskarżonych, na co zresztą słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, były wystarczającymi środkami dowodowymi przesądzającymi o winie oskarżonej M. K. i zasadnie Sąd meriti o wyjaśnienia tych oskarżonych oparł swoje rozstrzygnięcie w zakresie sprawstwa i winy M. K..

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku trafnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na konsekwencję oraz wzajemną zgodność wyjaśnień oskarżonych D. K. i P. J., których najistotniejszą konstatacją w rozważanym tutaj zakresie było wskazanie na fakt poinformowania przez D. K. swojej matki, czyli M. K., iż dokonał on zabójstwa S. S.. Sąd meriti zwrócił uwagę na konsekwencję w wyjaśnieniach D. K., który już w pierwszych wyjaśnieniach (k.119) stwierdził, że po wejściu do domu powiedział matce, że „zabił S.”, a ona „chyba mu uwierzyła”, bo zaczęła go wyzywać, była w szoku, a następnie nie wiedziała co ma zrobić. Oskarżony D. K. stwierdzenie, że po wejściu do domu oświadczył matce, że zabił S. S., podtrzymywał także w kolejnych wyjaśnieniach składanych w toku postępowania. W tych również wyjaśnieniach oskarżony wskazywał ponadto, że jego wypowiedzi słyszał M. J. oraz co istotne, a co skarzaca pomija milczeniem, oskarżony D. K. powiedział głośno i w obecności matki, że teraz idzie wspólnie z M. J. wrzucić S. S. do O.. Powyższe wypowiedzi oskarżonego D. K. potwierdzał również w swoich wyjaśnieniach M. J.. Należy zatem w pełni zaaprobować ustalenie Sądu Okręgowego, że oskarżona M. K. miała świadomość zdarzenia w której pokrzywdzoną była S. S. i co istotne w świadomości oskarżonej istniało przeświadczenie, że zdarzenie to zakończyło się śmiercią S. S., a sprawcą jej śmierci są D. K. i M. J..

Sąd Okręgowy nie ograniczył się przy tym do ustalenia samego faktu poinformowania oskarżonej M. K. o dokonaniu czynu na szkodę S. S., ale zasadnie wskazał na elementy stanu faktycznego, które wskazywały na rzeczywistą świadomość oskarżonej pozbawienia życia S. S. oraz na zamiar pomocy synowi D. K. oraz M. J. w uniknięciu odpowiedzialności karnej za udział w zdarzeniu, którego skutkiem była śmierć S. S..

W odniesieniu do analizowanego tutaj zagadnienia, Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku trafnie wskazał, że uwzględniając sytuację w której oskarżony D. K. wprost oświadcza, że zabił inną osobę, czyni to w środku nocy, przybывая do domu z zupełnie obcym człowiekiem, musiało zrodzić z świadomości M. K. przekonanie, że istotnie D. K. i M. J. mogli dopuścić się tego przestępstwa. Zasadnie Sąd meriti wskazał, że podstawowa wiedza z zakresu doświadczenia życiowego wskazuje, iż w takich okolicznościach osoba, która uzyskuje informację o treści jaką

przekazał matce D. K., z pewnością musiała nabrać świadomości co do faktu popełnienia przez D. K. i M. J. poważnego czynu. W pełni trafne było zatem stanowisko Sądu Okręgowego, że nie sposób przyjąć, iż oskarżona M. K. nie miała świadomości odnośnie popełnienia przez jej syna przestępstwa i wniosek taki jawił się jako w pełni zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a przede wszystkim z treścią dowodów z wyjaśnień oskarżonych D. K. i M. J..

Nie można się przy tym zgodzić z poglądem apelującej, że na brak świadomości oskarżonej co do popełnienia przestępstwa przez D. K. mógł wpłynąć fakt, że wymieniony był osobą, która przysparzała M. K. wielu problemów wychowawczych. Sygnalizowane bowiem przez obrońcę okoliczności dotyczące warunków osobistych oskarżonego nie mogły wpłynąć na prawidłowość ustaleń Sądu I instancji w zakresie odnoszącym się do strony podmiotowej czynu oskarżonej M. K. oraz przyjętego przez Sąd Okręgowy zamiaru popełnienia przestępstwa poplecznictwa. Należy bowiem pamiętać, że zamiar, w tym świadomość możliwości dopuszczenia się czynu zabronionego wywodzone są zasadniczo z okoliczności i sposobu działania oskarżonego, a więc z okoliczności istotnych z punktu widzenia strony przedmiotowej czynu zabronionego. W rozważanej sprawie zupełnie uprawnione jest stanowisko Sądu Okręgowego, że skoro oskarżona M. K. usłyszała oświadczenie syna, przybyłego w towarzystwie drugiego mężczyzny, wprost o popełnieniu przez niego przestępstwa, a następnie wskazała oskarżonym K. i J. na możliwość wyprania ich odzieży i przekazała im gumowe rękawice o które poprosił ją D. K., to tego rodzaju postawa oskarżonej w pełni pozwalała na stwierdzenie, iż zdawała ona sobie sprawę z faktu popełnienia przestępstwa przez D. K. i M. J. oraz podjęła działania, aby ci uniknęli odpowiedzialności karnej. Należy też przypomnieć, że jak wynika z wyjaśnień D. K. potwierdzonych wyjaśnieniami M. J. pomiędzy nim, a matką toczyła się rozmowa, osoby przemieściły się do kuchni, a zatem oskarżeni K. i J. nie opuścili niezwłocznie mieszkania D. K. i mieli czas na rozmowę z matką D. K.. Uwzględniając zatem uchwytnie elementy zachowania oskarżonej charakteryzujące stronę przedmiotową przypisanego jej czynu, prawidłowo zresztą wyeksponowane w zaskarżonym wyroku, powyższe okoliczności dotyczące osobowości oskarżonego D. K. i jego trybu życia nie mogły podważyć ustalonego przez Sąd Okręgowy zamiaru popełnienia przez oskarżoną przypisanego jej przestępstwa.

Wyjaśnienia oskarżonej M. K. potwierdzone zresztą przez oskarżonego D. K. wskazują jedynie na niedowierzenie, co zresztą w wyjaśnieniach oskarżona sama podkreślała, że oskarżony D. K. mógł popełnić tak poważny czyn jak zabójstwo, ale tego rodzaju refleksja, która zresztą towarzyszyła też innym osobom, którym oskarżony D. K. relacjonował zdarzenie, w tym G. F., jawi się jako normalna, gdyż każdy usłyszawszy o popełnieniu przez znaną sobie osobę najpoważniejszego czynu jakim jest pozbawienie życia innej osoby, reaguje niedowierzaniem. W żadnym wypadku zatem omawiana okoliczność nie dyskwalifikowała ustalonego przez sąd I instancji zamiaru, który towarzyszył działaniu oskarżonej M. K..

Przechodząc dalej należy wskazać, że nietrafny jest pogląd apelującej wyrażany w treści apelacji, że w realiach sprawy nie doszło do sytuacji utrudnienia postępowania karnego. Apelująca pogląd ten wiązała ze stwierdzeniami, że przekazanie przez oskarżoną gumowych rękawiczek oraz wypranie odzieży w efekcie nie mogło mieć znaczenia dla zatarcia lub powstania ewentualnych śladów biologicznych, które to powinny powstać – w ocenie skarżącej – już wcześniej na skutek bicia pokrzywdzonej, ewentualnie ślady nie zostały zniszczone lub przekazane rękawiczki nie miały wpływu w realiach sprawy (posiadanie przez oskarżonych rękawiczek materiałowych, ciągnięcie ofiary za nogi) na powstanie nowych śladów. Należy jednak w tym miejscu podkreślić, a co skarżąca pomija, że utrudnienie postępowania karnego, to nie tylko zachowanie sprawcy mające na celu zatarcie śladów przestępstwa, ale także takie które może odroczyć w czasie odpowiedzialność karną osoby, którą sprawca chce chronić. Utrudnianie postępowania, to jak wyraził to Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 7 kwietnia 2011 r. sygn. II AKa 46/11, KZS 2011/7-8/44 i którą to tezę należy zaaprobować, to także stwarzanie przeszkód, podejmowanie zabiegów mających negatywny na nie wpływ, co w perspektywie odleglejszej komplikuje ustalenie czynu zabronionego, zebranie i utrwalenie dowodów, wykrycie oraz ujęcie sprawcy oraz wymaga dodatkowych czynności, angażowania zwiększonych sił, środków i itp.

Dla zrealizowania przestępstwa z art. 239 § 1 k.k. i jego znamienia utrudniania postępowania potrzebne jest faktyczne stworzenie przeszkód w wykryciu przestępstwa już popełnionego lub w wykryciu sprawcy tego przestępstwa, w udowodnieniu sprawcy winy lub utrudnienie wykonania wydanego już w stosunku do niego orzeczenia. O utrudnianiu postępowania, w rozumieniu art. 239 § 1 k.k., możemy mówić dopiero wówczas, gdy podjęte przez sprawcę zabiegi w

tym kierunku miały faktycznie negatywny wpływ na postępowanie, czyniąc osiągnięcie celu, o jakim mowa w art. 297 § 1 k.p.k. trudniejszym, bardziej odległym, wymagającym przeprowadzenia dodatkowych czynności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 sierpnia 2012r., sygn. II AKa 35/12, Lex 1236882).

W niniejszej sprawie zupełnie niedorzeczne jest twierdzenie apelującej, że skoro oskarżona M. K. przekazała obu pozostałym oskarżonym gumowe rękawice, po tym jak usłyszała oświadczenie o pozbawieniu życia innej osoby a także zgodziła się na wypranie rzeczy oskarżonych, to nie utrudniła postępowania karnego przeciwko D. K. i M. J.. Zupełnie bowiem oczywistym jest, że rękawice miały posłużyć do wrzucenia ciała S. S. do O., który to pomysł jak wynika z wyjaśnień D. K. oskarżeni ujawnili w obecności M. K., a następnie pomysł ten zrealizowali wyrzucając ciało S. S. do rzeki, celem jego ukrycia. W tej sytuacji przypisanie oskarżonej M. K. winy w popełnieniu przestępstwa z art. 239 § 1 k.k., nie budzi zastrzeżeń. Przekazanie bowiem gumowych rękawic, które oskarżeni K. i J. ubrali i wrzucili ciało S. S. do O. oraz zgoda M. K. na wypranie odzieży oskarżonych w której ci uczestniczyli w zdarzeniu, w pełni przemawiało za przyjęciem, że w ten sposób doszło do realnego utrudnienia postępowania karnego, choćby przez fakt, że konieczne było poszukiwanie ciała S. S., co utrudniło działanie oskarżonej podjęte celem spowodowania uniknięcia przez D. K. i M. J. odpowiedzialności karnej. Podjęte zatem przez oskarżoną zabiegi w tym kierunku miały faktycznie negatywny wpływ na postępowanie, powodując konieczność przeprowadzenia dodatkowych czynności. W konsekwencji zatem nie mogło nasuwać żadnych wątpliwości popełnienie przez oskarżoną przypisanego jej przestępstwa z art. 239 § 1 k.k. Niewątpliwie, jak zresztą zasadnie uznał Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku to przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonych K. i J. były istotnymi dowodami przesądzającymi o sprawstwie oskarżonej M. K. w zakresie przypisanego jej przestępstwa z art. 239 § 1 k.k. W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelująca nie podważyła oceny Sądu Okręgowego o przyznaniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych w tym zakresie.

Jeżeli zaś chodzi o kwestię wyprania odzieży oskarżonych, to apelująca wywodziła, że oskarżeni byli dłużej w domu niż M. K., a więc sami mogli wyprać rzeczy, a nawet gdyby oskarżona je prała, to nie wiedziała, że są na nich ślady, ponieważ nie widziała krwi, a tylko błoto. Należy w pierwszej kolejności wskazać, że nie jest prawdą, iż oskarżeni K. i J. przebywali w domu D. K. dłużej, skoro po pozbyciu się ciała S. S., jak wynika korespondujących ze sobą wyjaśnień oskarżonych, przyszli oni ponownie do mieszkania D. K., przebrali się, a ubrania przekazali matce D. K., która umieściła je w pralce automatycznej i w kabinie prysznicowej, a następnie obaj wyszli z mieszkania i udali się autobusem do centrum miasta, a zatem wbrew temu co twierdzi skarżąca oskarżeni nie przebywali w domu po zmianie odzieży, a udali się do miasta, co potwierdza wyjaśnienia oskarżonych, że nie zajmowali się oni praniem odzieży. obrońca oskarżonej zupełnie pomija w tym zakresie wyjaśnienia samej oskarżonej M. K., która w wyjaśnieniach złożonych w dniach 20 grudnia 2011r. i 29 maja 2012r. (k. 228 – 233, 1579 – 1581) podała, iż kazała oskarżonym wrzucić brudne ubrania do pralki. Wyjaśnienia oskarżonych D. K., P. J. oraz oskarżonej M. K. znajdują potwierdzenie w protokole oględzin (k. 61 – 64) z których wynika, że odzież oskarżonych rzeczywiście zabezpieczono w kabinie prysznicowej oraz pralce automatycznej wypełnionej wodą. Wskazując na te okoliczności należy zatem stwierdzić, że wyjaśnienia oskarżonych korespondują z protokołem oględzin mieszkania oskarżonego D. K., a omówione okoliczności dowodzą, że to wcale nie wymienieni oskarżeni – jak stara się to wskazywać obrońca oskarżonej – dokonali wyprania odzieży czy też przygotowali odzież do wyprania, ale uczynić to musiała – tak jak wyjaśnił oskarżony D. K. – jego matka, tym bardziej, że żaden z oskarżonych, a od czego apelująca zupełnie już abstrahuje w żadnym momencie nie wskazał w swoich wyjaśnieniach, aby dokonywał jakiegokolwiek prania odzieży.

Także zatem tutaj Sąd Okręgowy dokonał trafnej analizy wskazując, że również w tym zakresie oskarżona M. K. działała celem utrudnienia prowadzonego postępowania i chociaż istotnie mogła nie widzieć śladów krwi na odzieży, to jednak uwzględniając fakt, że usłyszała od syna, iż jest on sprawcą zabójstwa z całą pewnością mogła przypuszczać, że krew istotnie znajduje się na przekazanych do prania ubraniach. Ten zaś wniosek niezależnie od tego jakie plamy na ubraniach widziała oskarżona, przeciwnie do tego jak to usiłowała przedstawić skarżąca, jawił się jako logiczny. Jeżeli zaś chodzi o kwestię ujawnionych na odzieży śladów biologicznych, to te ujawniono na czarnej kurtce należącej do M. J., którą zabezpieczono w kabinie prysznicowej. Z kolei na odzieży zabezpieczonej w pralce, zamoczonej i noszącej ślady użycia proszku do prania nie ujawniono żadnych śladów, ale sam fakt wyprania tej odzieży jawił się jako wystarczający dla zaistnienia przestępstwa poplecznictwa, a ujawnienie na jednym egzemplarzu odzieży i to na

tym nie wrzuconym do pralki śladów biologicznych w realiach sprawy, gdzie co do części odzieży oskarżona podjęła już działania mające na celu jej wypranie, nie mogło stanowić elementu, który podważałby ustalenie co do popełnienia przez oskarżoną M. K. rozważanego tutaj przestępstwa. Kwestia śladów biologicznych nie rzutowała zatem na brak winy oskarżonej M. K. w wypełnieniu znamion przestępstwa z art. 239 § 1 k.k.

Stwierdzić zatem należało ostatecznie, że apelacja obrońcy oskarżonej w zakresie podniesionych w niej zarzutów, co do przestępstwa z art. 239 § 1 k.k., nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do wymiaru kary orzeczonej oskarżonej stwierdzić należało, że nie raziała ona nadmierną surowością ani łagodnością, a Sąd Okręgowy w należyтым stopniu uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu, jak również stopień winy oskarżonej. Dlatego apelacje obrońcy oskarżonej oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w zakresie orzeczenia o karze wymierzonej M. K. nie są zasadne.

W rozważanej sprawie istotne pozostaje, że poplecznikiem była osoba najbliższa dla oskarżonego D. K.. Ustawodawca w przepisie art. 239 § 1 k.k. wymienił tą właśnie okoliczność jako podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet podstawę do odstąpienia od jej wymierzenia. Nie oznacza to jednak jak zdaje się to twierdzić obrońca oskarżonej, że sąd skazując za przestępstwo poplecznictwa, jeżeli dotyczy to osób najbliższych, nawet jeżeli dotyczy to bardzo szczególnej sytuacji, gdy matka podejmuje czynności mające na celu utrudnienie postępowania karnego przeciwko synowi, w każdym przypadku sąd powinien zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Rozważenia w tym zakresie wymagają bowiem wszystkie okoliczności czynu, w tym także należy uwzględnić ujemną zawartość czynu oraz stopień winy sprawcy, a te w niniejszej sprawie były niewątpliwie bardzo wysokie.

Jeżeli zaś chodzi o kwestię pokrewieństwa M. K. i D. K., to przede wszystkim nie można pominąć, że fakt ten Sąd Okręgowy – a co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – uwzględnił na korzyść oskarżonej przy wymiarze kary. Trafnie również Sąd Okręgowy wskazał, że przeciwko zastosowaniu wobec oskarżonej dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia wykonania kary przemawiał sam przebieg zdarzenia polegający na podaniu oskarżonym gumowych rękawiczek celem ułatwienia im ukrycia ciała S. S., a tym samym dowodów bardzo poważnego przestępstwa. Jednocześnie zasadnie Sąd Okręgowy wyeksponował, że oskarżona M. K. dała oskarżonym J. i K. gumowe rękawice praktycznie bez większego zastanowienia, wiedząc że ci idą wrzucić pokrzywdzoną do rzeki. Oskarżona co oczywiste nie wiedziała, że pokrzywdzona jak wynika z wniosków opinii z zakresu medycyny sądowej przed wrzuceniem do rzeki żyła, to jednak mając świadomość, że S. S. stała się krzywdą, nie podjęła absolutnie żadnych działań celem wezwania pomocy, czy nawet jakiegokolwiek zainteresowania się losem pokrzywdzonej, chociażby poprzez udanie się samodzielnie czy wspólnie z przebywającym w domu mężem na miejsce zdarzenia, co jak wynika z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, niezależnie od świadomości oskarżonej, mogłoby nawet zapobiec śmierci S. S.. Z drugiej strony uwzględnić należało niewątpliwie na korzyść oskarżonej, że mogła ona czuć się zaskoczona całą sytuacją i chciała przede wszystkim zapobiec, a przynajmniej opóźnić postępowanie karne wobec osoby dla niej najbliższej. Uwzględniając szczególną sytuację w jakiej znalazła się oskarżona M. K., jej zachowanie jako matki oskarżonego D. K. z ludzkiego punktu widzenia jawiło się jako zrozumiałe, ponieważ dotyczyło bezpośrednio osoby jej najbliższej i zostało podjęte w sytuacji zaskoczenia informacją, że syn dopuścił się tak poważnego przestępstwa jakim było zabójstwo.

Zachowanie osób najbliższych, tak jak w rozważanej tutaj sprawie, należy niewątpliwie łagodniej oceniać niż takie samo zachowanie innych osób. Tak więc mimo bardzo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżoną czynu i nagromadzenia wielu negatywnych okoliczności, w tym słusznie przytaczanych również w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, wymierzenie oskarżonej łagodnej kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania było zrozumiałe i uzasadnione.

Jeżeli zaś chodzi o eksponowaną w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej kwestię wyrażenia skruchy przez oskarżoną M. K., to takiego stwierdzenia wprost istotnie trudno szukać w wypowiedziach oskarżonej w toku procesu. Niemniej jednak wskazać należy, że już w trakcie składania pierwszych wyjaśnień w dniu 20 grudnia 2011r. (k. 228 – 233) oskarżona wskazała, że jest jej przykro z powodu zaistniałego zdarzenia i że powinna inaczej zareagować oraz że współczuje matce pokrzywdzonej. Przywołane wypowiedzi oskarżonej wskazują w ocenie Sądu Apelacyjnego, że

żałuje ona zaistniałego zdarzenia i mimo łączącego ją z oskarżonym D. K. bardzo bliskiego pokrewieństwa, oskarżona umiała dostrzec tragizm sytuacji, w tym umiała dostrzec cierpienie matki pokrzywdzonej.

Reasumując stwierdzić należało, że wprawdzie w sprawie brak było przesłanek do zastosowania wobec oskarżonej M. K. dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności, to jednocześnie, uwzględniając także obok faktu, że jest ona matką jednego z oskarżonych, dotychczasową niekaralność oskarżonej i ustabilizowany tryb życia, nie było podstaw do sięgnięcia w jej przypadku po karę pozbawienia wolności o charakterze izolacyjnym.

Sąd rozstrzygnął o wynagrodzeniu obrońców oskarżonych D. K. i M. J. oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k., § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 5, § 19 pkt 1 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.).